

Salmonowicz, Stanisław

"Trzy wieki nauki gdańskiej. Szkice z dziejów od XVI do XVIII wieku",
Kazimierz Kubik, Lech Mokrzecki,
Wrocław 1976 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 25/1, 203-204

1980

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Kazimierz Kubik, Lech Mokrzecki: *Trzy wieki nauki gdańskiej. Szkice z dziejów od XVI do XVIII wieku*. Wrocław 1976, 178 s. wyd. II poprawione i uzupełnione. Biblioteka Towarzystwa Przyjaciół Gdańska.

Pilna potrzeba społeczna spowodowała, iż niewielki i w niejednym niedoskonały, zwięzły szkic obu autorów pod tym samym tytułem został zastąpiony zgrabną, typograficznie bardzo udaną książeczką, która przedstawia rys rozwoju nauki w Gdańsku w dobie Rzeczypospolitej szlacheckiej aż po kres epoki staropolskiej. Omawiana książka, bogato ilustrowana, zaopatrzona w indeks osobowy i cenny wykaz wybranej bibliografii, przeznaczona jest nade wszystko dla zaspokojenia potrzeb popularyzacyjnych. Całość dzieli się — poza przedmową i uwagami końcowymi — na 6 rozdziałów: I. „Czynniki kształtujące rozwój nauki w Gdańsku”. II. „Oświata i szkolnictwo”. III. „Nauki humanistyczno-prawne”. IV. „Filozofia”. V. „Nauki ścisłe”. VI. „Nauki przyrodnicze”. Pierwsze trzy rozdziały napisał Lech Mokrzecki, pozostałe Kazimierz Kubik. W rozdziale I — wprowadzającym do tematu — otrzymujemy ogólne uwagi informacyjne o środowisku gdańskim, jego kulturze. Sztuki plastyczne, rozwój muzyki, teatru w siedemnastowiecznym Gdańsku stanowią owo cenne tło, pokazują nam, iż metropolia nadbałtycka żyła bujnym życiem kulturalnym, co nie pozostawało, oczywiście, bez wpływu na ogólne i naukowe możliwości środowiska intelektualnego. W jednej może kwestii zarówno wstęp, jak i uwagi końcowe, pozostawiają pewien niedosyt: brak tu zaakcentowania nie tylko faktu łączności nauki gdańskiej z ogólnopolską, ale i zarazem przyczyn powodujących pewną izolację (w jakiejś mierze jednokierunkową, tj. środowisk krajowych od zdobywcy gdańskich, a nie odwrotnie), która — moim zdaniem — wymagała podkreślenia roli nie czynników językowych, lecz nade wszystko społecznych (Gdańsk jako ośrodek intelektualny mieszczaństwa) i wyznaniowych, które stanowiły po początki Oświecenia najistotniejszy może czynnik hamujący współpracę naukową, przepływ nowych idei i informacji.

Przechodząc do krótkiego omówienia treści recenzowanego dziełka, podkreślić należy na wstępie, iż posiada ono szereg zalet, że w stosunkowo zwięzłej formie, przejrzystość ukazuje główne osiągnięcia nauki gdańskiej okresu staropolskiego. Wątpliwości mieć pewne można co do celowości nazbyt statycznego podziału na niezależny jakby od siebie rozwój poszczególnych grup dyscyplin naukowych, jednakże w tak zwięzłym szkicu było to raczej nieuniknione rozwiązanie. Nauki humanistyczno-prawne ujęte zostały z wyeksponowaniem nade wszystko rozwoju historiografii, znanej nam z monograficznych opracowań Lecha Mokrzeckiego, filologii polskiej i prawa. Wśród drobnych zastrzeżeń (które może byłyby przydatne przy nowym wydaniu szkicu) wymienimy: na s. 48 należałoby dodać, iż rada miejska hamowała niejednokrotnie rozwój swobody badań historycznych i prawnych swymi decyzjami cenzuralnymi; s. 55—56, 64—65, należało wspomnieć konkretniej także o roli politycznej Lengnicha, wskazać na fakt, iż pisał swe dzieła celem udowodnienia konkretnych tez (autonomia Prus Królewskich itd.); niekiedy zdarzają się sformułowania chropowate, jak s. 64 „postulaty układu kapitalistycznego”, należało może wspomnieć o znacznej roli Mochingera dla publikacji pierwszych głośnych dzieł Komeńskiego. Kiedy studiujemy dalsze rozdziały, nasuwa się problem pewnej selekcji faktów pozwalającej na precyzyjniejsze formułowanie ocen

i opisów faktów natury zasadniczej. Uwaga ta dotyczy zarówno studium filozofii w Gdańsku, jak i nauk ścisłych (por. s. 88, 92, 98, 100, 114). Na s. 100 należało powiedzieć dzisiejszemu czytelnikowi, co w XVII w. rozumiano pod pojęciem fizyki. Mam niejaki wątpliwości, czy uczeni gdańscy jedynie *de nomine*, jak Fahrenheit i Clüver, zasługiwali na szczególne rozważania. Na s. 100 zamieszczono niejasno się tłumaczące cytelnikowi skrótowne wskazanie na losy matematyki w szkole toruńskiej. Na s. 153 wzmianka o Forsterze młodszym nazbyt może enigmatyczna! Był to przecież w istocie wielki pisarz i wielki przyrodnik niemiecki lat 1789—1794, a okres wileński był w jego życiu tylko epizodem. Kończąc warto raz jeszcze podkreślić, iż szkic dziejów nauki gdańskiej, jaki otrzymaliśmy, spełni niewątpliwie swoje zadanie, ukazując w tej zwężonej formie bogactwo dokonań ośrodka naukowego gdańskiego w XVII—XVIII w.

Stanisław Salmonowicz
(Toruń)

Stanisław Staszic i jego dzieło. Materiały sesji naukowej Stanisław Staszic a współczesne osiągnięcia geologii polskiej. Pila 27—28 marca 1976 r. Praca zbiorowa pod red. Jerzego Topolskiego. Biblioteka „Rocznika Nadnoteckiego” T. II. Wyd. Poznańskie. Poznań 1978, 169 s. bibliogr. w notkach.

Zadziwiająca jest popularność Staszica, a jednocześnie niemal zupełna nieznajomość treści jego dzieł. Po ostatniej wojnie w periodykach naukowych i popularnonaukowych zamieszczono ponad 100 artykułów poświęconych twórczości tego wybitnego przedstawiciela epoki Oświecenia w Polsce. Opublikowano także kilkanaście broszur i książek o działalności autora *Rodu ludzkiego*. Obydwie grupy publikacji eksploatowały na ogół ustalenia przedstawione przez autorów artykułów zamieszczonych w wydanej w 1928 r. w Lublinie przez Z. Kukulskiego księżce dla uczczenia 100-ej rocznicy zgonu Staszica.

Ukazały się w kraju i za granicą przedruki niektórych publikacji Staszica (zwykle jednak nie dość precyzyjnie przepisane). Wydano także notatki rękopiśmienne do *Rodu ludzkiego* (tzw. wersję brulionową tego dzieła), a także kilka listów. W lawinie publikacji popularnonaukowych giną rozprawy bardzo wartościowe, jak choćby T. Mikulskiego *Uwagi nad „Uwagami” S. Staszica* z 1954 r., A. Jendryśka z 1956 i 1961 r. poświęcone podstawowym dziełom politycznym: owym *Uwagom nad życiem Jana Zamoyskiego* i *Przestrogom dla Polski*, A. Gawła studium z 1956 r. na temat poglądów geologicznych w książce *O ziemiordztwie Karpatów i innych gór i równin Polski* oraz kilkanaście innych.

Dorobek Staszica był także przedmiotem szerszych szkiców z zakresu historii ekonomii i filozofii, ale są one dalekie od oczekiwań. Dotychczas bowiem nikt nie napisał pracy o znaczeniu podstawowym: kroniki życia Staszica wspartej na gruntownej analizie zachowanych źródeł. Nikt także nie zestawił bibliografii opracowań twórcy *Rodu ludzkiego*. Autorzy licznych publikacji na ogół nie czytali nawet najważniejszych wydań jego dzieł, nie mówiąc już o tym, że nie porównano treści poszczególnych edycji tych samych tytułów.

Chcąc cokolwiek oryginalnego napisać o tym wielkim uczonym należałoby rozpocząć pracę od początku. Podczas uroczystości jubileuszowych na 150-lecie zgonu Staszica dyrektorzy różnych instytucji historycznych i przyrodniczych obiecali maksymalną pomoc dla osób pragnących zająć się tym ważnym zagadnieniem. Później służbowe wyjazdy zagraniczne zostały ograniczone do minimum. Monografię o Staszicu może napisać nasi następcy. Na razie jednak periodyki naukowe nadal powielają dawno już znane fakty dotyczące życia Staszica. W miarę upływu czasu ustalenia naszych poprzedników są coraz bardziej zacierane. Drukuje się biografie Staszica (jak choćby powieść J. Sikory wydaną w Katowicach w 1974 r.), których autorzy ustalenia te traktują jako mniej lub bardziej niewygodne. Z czasem powstanie zapewne nowa biografia, odpowiadająca zapotrzebowaniu na popularnego bohatera narodowego i będzie ona załącznikiem do gipsowych popiersi sprzedawanych na odpustach.